

Sygn. akt V ACa 584/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie :	SA Janusz Kiercz SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w G.

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 7 maja 2013 r., sygn. akt I C 38/13

prostując zaskarżony wyrok w ten sposób, że przedmiotem postępowania jest roszczenie o zapłatę, oddala apelację i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 584/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach:

1. zasądził od pozwanego J. G. na rzecz powódki Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w G.:

- kwotę 64.998 zł z ustawowymi odsetkami od 50.000 zł od 1 listopada 2010 r. i od 14.998 zł od 21 marca 2011 r.,
- kwotę 13.262 zł,

2. orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Strony w dniu 1 października 2008 r. zawarły umowę o wykonanie remontu dachu budynku powodowej Wspólnoty. Prace obejmowały pokrycie dachu papą i dachówką, wymianę rynien, remont górnej części kominów, wymianę odeskowania, przy czym wymianie miały podlegać deski znajdujące się bliżej dachu. Dachówka z tyłu budynku miała być przełożona na przednią część dachu (mansardę); na tylnej części miała być położona blachodachówka. Termin rozpoczęcia prac ustalono na 2 października 2008 r., a termin ich zakończenia na 30 kwietnia 2009 r. Strony ustaliły maksymalne wynagrodzenie w wysokości 127.649,17 zł netto (136.584,61 zł brutto). Dodatkowe nieprzewidziane prace miały być wykonane w razie potwierdzenia konieczności ich wykonania przez inspektora nadzoru na podstawie kosztorysu ofertowego zatwierdzonego przez powódkę oraz na podstawie oddzielnej umowy. Zapłata miała nastąpić na podstawie faktury, przy czym dopuszczono możliwość częściowego fakturowania na podstawie procentowego zaawansowania robót. Na wykonany przedmiot umowy pozwany udzielił rękojmi i gwarancji na okres 5 lat, przy czym prawo wyboru roszczenia przysługiwało powódce. Strony zastrzegły odpowiedzialność kontraktową pozwanego w formie kar umownych za zwłokę w oddaniu przedmiotu umowy i usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie rękojmi/gwarancji, za powierzenie robót podwykonawcy bez zgody powódki, za odstąpienie przez powódkę od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Powódka z kolei ponosiła odpowiedzialność za odstąpienie od umowy z przyczyn, za które pozwany nie odpowiadał.

W toku prac dach górny zerwano, zdjęto papę, wymieniono deski w stropie od strony dachu, przełożono dachówki z tyłu na przód (1/3 dachówek). Nie wymieniano desek stropu położonych od strony mieszkań, chociaż przegniły. Pozwany wystawiał faktury częściowe na kwoty 10.000 zł, 20.000 zł. Dnia 9 kwietnia 2009 r. pozwany wystawił fakturę końcową na 88.770 zł. Ostateczna cena robót zamknęła się zatem kwotą 118.700 zł.

W marcu 2010 r. właściciele lokali zaczęli powiadamiać (...) sp. z o.o., zarządcę wspólnoty, że woda z dachu zalewa sufit w mieszkaniach i domagać się zabezpieczenia dachu; woda zdążyła zalać trzy lokale. Przeprowadzony w kwietniu 2010 r. przegląd techniczny poszycia dachu ujawnił widoczne nieszczelności w zejściach koszowych, prześwity, braki w uszczelnieniu, wielopunktowo obluzowane dachówki wysunięte z poszycia dachowego i leżące na poszyciu lub rynnie. Rynna była nieprawidłowo zamocowana do rynhaków, które z kolei wbite są pod krawędź rynny. Folia pod dachówką była uszkodzona. W części dachu kopułowego nad wykuszem widoczne były spękania zaprawy murarskiej, co mogło doprowadzić do nieszczelności gąsiorów i ich wysunięcia się. Dachówki położone w tej części dachu wysuwały się, co było spowodowane ich położeniem na sucho. Szczeliny w dachu kopułowym powodują przeciekanie wody opadowej. Nieszczelność blacharki gzymsowej powodowała uszkodzenia gzymsu strony frontowej elewacji. W połaci dachowej papowej części górnej mansardy były widoczne nieszczelności przy zejściu pokrycia papowego do rynny. Papa zwisająca do rynny pełniła funkcję pasa nadrynnowego (nie zastosowano blacharki). Powodowało to przedostawanie się poza rynnę wody opadowej, wlewanie się jej pod blachodachówkę i uszkodzanie położonego tam pomieszczenia. Stwierdzono brak prawidłowego zaizolowania kominków wentylacyjnych, nie wykonano opasek uszczelniających, źle zamocowano kominki do łącenia dachu. Nieszczelności między poszyciem papowym a kominkami powodowały zalewanie lokalu. Nadto przedostająca się przez dach woda spenetrowała sufity pod poszyciem dachowym, na skutek czego deski tego poszycia są przegnite i wymagają wymiany. Kominy nie miały kapinosów; w części środkowej widoczne były spękania oraz uszkodzenia czapy kominowej. Trzony kominowe były popękane, na pokryciu papowym leżał tynk. W połaci dachu krytej blachodachówką stwierdzono nieprawidłowe jej zamocowanie (blachowkrętami do starego łącenia), powodujące jej odkształcenie i wielomiejscowe rozszczelnienie. Wykończenie blacharskie powodowało przecieki wody opadowej. Nieszczelne zainstalowanie opasek blacharskich do facjatek powodowało dalsze przedostawanie się wody opadowej pod poszycie, uszkodzając trwale łącenie oraz konstrukcję więźby dachowej. Brak doszczelnienia połaci między dachem papowym a dachem z blachodachówki, w miejscu ich połączeń, powodowały przedostawanie się wody opadowej pod rynnę, a brak żygaczy na rurach spustowych facjatek powodował niekontrolowany wyciek wody opadowej. Przeglądający zalecił dokonanie poprawki poszycia dachu, przegląd połaci ceramicznej dachówkowej, zapewnienie szczelności, prawidłowości zabudowania i wykonania

blacharek całości dachu, łącznie z blacharką ogniomurów i facjatek, przegląd poszycia papowego wraz z prawidłowym zamontowaniem elementów blacharskich i doszczelnieniem całości poszycia dachu, przegląd trzonów kominowych, naprawę tynków i czap kominowych, likwidację nieszczelności na połaci dachu krytego blachodachówką, przebudowę dachu wraz z uzupełnieniem blacharek, prawidłowe wyprowadzenie połaci blachodachówki do rynny, zabudowanie pasa nadrynnowego na poszyciu papowym. Oprócz tego pozwany usunął w jednej z izb lokalu na poddaszu okienko dachowe. Powodowa wspólnota odtwarzała to okienko na własny koszt.

Pismem z 19 kwietnia 2010 r. powódka wezwała pozwanego do wykonania przeglądu gwarancyjnego oraz do usunięcia nieprawidłowości w ramach gwarancji do 30 maja 2010 r. Następnie monitem z 21 maja 2010 r. wezwała pozwanego do natychmiastowego zabezpieczenia dachu przed zalewaniem mieszkania nr (...), w którym (z uwagi na notoryczne zalewanie) odpada tynk ze stropów i w mieszkaniu nie można przebywać, jak również klatki schodowej i strychu – również w terminie do 30 maja 2010 r. Monit pozwany odebrał 25 maja 2010 r. Pozwany zapowiedział usunięcie usterek, jednakże prace, jakie wykonał nie doprowadziły do usunięcia przecieków. W czerwcu 2010 r. pozwany zobowiązał się do usunięcia usterek na dachu oraz odmalowania mieszkania nr (...).

Pismem z 10 czerwca 2010 r. powódka wezwała pozwanego do podjęcia naprawy dachu w ramach gwarancji, w terminie do 30 lipca 2010 r., uprzedzając o wystąpieniu na drogę sądową. W piśmie z 13 sierpnia 2010 r. pozwany poprosił o wyznaczenie terminu odbioru napraw. Pozwany ostatecznie dokonał czyszczenia rynien i poprawek na dachu papowym. Odnośnie do pozostałych usterek pozwany zwrócił się o przedłużenie terminu do ich usunięcia do 15 września 2010 r., na co powódka nie wyraziła zgody. Zaproponowała natomiast ugode, na mocy której pozwany zwróciłby wspólnocie kwotę 50.000 zł, na co pozwany się nie zgodził. Na zebraniu 28 sierpnia 2010 r. Wspólnota ustaliła, iż nie zgadza się na proponowany przez pozwanego termin (15 września 2010 r.) oraz że pozwany nie będzie kontynuował naprawy, a powódka ponownie złoży mu propozycję ugody, zobowiązującej do zwrotu 50.000 zł. W piśmie z 30 sierpnia 2010 r. powódka zakreśliła pozwanemu termin do zawarcia ugody – 10 września 2010 r. Pismo to pozwany odebrał 10 września 2010 r. Wobec milczenia pozwanego pismem z 13 października 2010 r. powódka wezwała go do zapłaty kwoty 50.000 zł do 30 października 2010 r. Pozwany w odpowiedzi oświadczył, że wywiązał się z umowy, żądanie jest niezasadne i w związku z tym odmówił zapłaty.

Powódka zaczęła szukać wykonawcy do naprawy dachu. Oferta, jaką otrzymała, opiewała na 70.640 zł netto. Pismem z 3 marca 2011 r. powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty 70.640 zł, nie wyznaczając terminu do spełnienia tego świadczenia. Pozwany ponownie odmówił zapłaty.

W toku procesu biegły sądowy dokonał oględzin dachu i potwierdził zarzuty co do jakości robót wykonanych przez pozwanego. Koszty naprawy oszacował na 78.262,89 zł. Dokonał oględzin w toku procesu przedmiotu opinii, która potwierdziła też wyniki przeglądu technicznego poszycia dachu przeprowadzonego na zlecenie powódki. Z opinii wynika, że krycie dachu dachówką przeprowadzono niestarannie przyciętą dachówkę w koszach, za wysoko założono rynny, co skutkowało przelewaniem się wody, występują prześwity na strychu, nieprawidłowo wykonano miejsca przecięcia grzbietów wykonanych z gąsiorów, założono rozdartą i nieszczelną folię wiatrową. W tylnej dachu stwierdzono złe wykonanie styków blachodachówki z pokryciem papowym, murami ogniowymi i facjatkami, niezapewniające szczelności połączeń; niewłaściwe zabudowanie kominków wentylacyjnych. W części górnej dachu natomiast ujawniono nieprawidłowe wykonanie papy, niezapewniające wymaganej szczelności; nieprawidłowe uszczelnienia kominków wentylacyjnych i styków z kominami oraz murkami ogniowymi, niezapewniające szczelności pomiędzy tymi elementami. Jedynym sposobem naprawy uszkodzeń jest rozebranie całości pokrycia dachowego i jego ponowne wykonanie z użyciem materiałów możliwych do wykonania. Biegły stanowczo podkreślił, że częściowa, czy też punktowa naprawa jest wykluczona, że zalanie części lokali pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wadliwym wykonaniem dachu. Wykluczył jednocześnie podnoszone przez pozwanego przyczyny uszkodzeń w postaci zalegania śniegu na dachu oraz zapchania rynien przez liście.

Sąd Okręgowy stwierdził, że opinia biegłego jest spójna i logiczna, odpowiada wyczerpująco na postawione pytania. Biegły podtrzymał opinię na rozprawie. Zastrzeżenia pozwanej, że opinia jest ogólnikowa i w zbyt małym stopniu stanowcza, Sąd Okręgowy uznał za niepopartą żadnymi argumentami polemikę z wnioskami opinii, tym bardziej

że podtrzymując na rozprawie opinię biegły uszczegółowił ją odpowiedziami na liczne pytania pozwanego. Oględzin budynku dokonywała uprawniona do tego osoba, brak jest podstaw, by zarzucać jej niewłaściwą kwalifikację przyczyn złego stanu dachu. Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jako zbyteczny, nie wnoszący do sprawy istotnych okoliczności, którego uwzględnienie wywołałoby zbędne przedłużenie postępowania i wzrost jego kosztów.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. W zakresie wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową art. 656 § 1 kc odsyła do przepisów rękojmi za wady wykonanego obiektu do przepisów o umowie o dzieło. W zakresie rękojmi za wady dzieła odpowiednio stosuje się przepisy o rękojmi przy sprzedaży, to jest art. 556 i n. kc. Stosownie do art. 568 § 1 kc uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku – po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji pozwanego, że skoro strony umówiły się o remont dachu, to przedmiotem umowy o roboty budowlane nie był budynek.

Zgodnie z art. 658 kc, przepisy o umowie o roboty budowlane stosuje się odpowiednio do umowy o wykonanie remontu budynku lub budowli. Odpowiednie stosowanie przepisów o umowach o roboty budowlane do umowy o wykonanie remontu wiąże się z innym charakterem świadczenia w umowie o remont. Wykonywanie remontu polega na oddziaływaniu na istniejący, ukończony już dawniej budynek (obiekt budowlany) lub dużą część takiego budynku (cały lokal mieszkalny, większe pomieszczenia użytkowe, przemysłowe, handlowe). Pojęcie remontu należy rozumieć szerzej: oprócz odtworzenia stanu pierwotnego budynku, obejmuje ono także jego przebudowę i modernizację. Zgodnie z art. 3 pkt 2 prawa budowlanego przez budynek należy rozumieć taki obiekt budowlany, który jest trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz ma fundamenty i dach. Dach budynku jest częścią składową budynku (art. 47 kc), co za tym idzie umowa o jego remont musi być traktowana jako umowa o remont budynku, a wady dachu winny być traktowane jako wady budynku. Remont nie musi obejmować całego budynku, by zastosowanie znalazł art. 568 § 1 kc. Roszczenie wspólnoty z tytułu rękojmi za wady dachu ulega zatem przedawnieniu trzyletniemu.

Pozwany ponosi odpowiedzialność za wady wyremontowanego dachu.

Zasądzeniu podlegała więc ostatecznie dochodzona kwota 78.260 zł tytułem obniżenia ceny, przy czym kwotę 64.998 zł zasądzono z ustawowymi odsetkami od 50.000 zł od 1 listopada 2010 r. (to jest od dnia następującego po upływie terminu do zapłaty tej kwoty określonego w wezwaniu do zapłaty z 13 października 2010 r.), a od kwoty 14.998 zł od dnia 21 marca 2011 r. (zgodnie z treścią wezwania do zapłaty z 3 marca 2011 r.).

Orzeczenie o odsetkach umotywował treścią art. 481 kc.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesy wyjaśnił jego wynikiem i treścią art. 98 kpc.

W apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 647 i art. 6 kc.

Ponadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 kpc przez błędną i wzajemnie sprzeczną ocenę dowodów oraz poczynienie ustaleń w oparciu o opinię biegłego M. J., niezrozumienie przez Sąd okręgowy zagadnień technicznych, jak też przez pominięcie protokołów odbiorów częściowych i końcowego, ponadto przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego i poczynienie błędnego ustalenia o wadliwym wykonaniu remontu dachu.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Z protokołu rozprawy w dniu 23 kwietnia 2013 r. (k. 217-222) nie wynika, by pozwany zwrócił wtedy Sądowi Okręgowemu uwagę, że oddalając jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu budownictwa uchybia jakimkolwiek przepisowi postępowania. Pozwanemu nie przysługuje więc już na etapie postępowania apelacyjnego uprawnienie powoływania się na zarzucane w tym przedmiocie uchybienie, gdyż nie idzie o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, ani też nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił zastrzeżenia bez swej winy (art. 162 kpc). Tym samym nie może odnieść zamierzonego skutku omawiany zarzut odnoszący się do opinii kolejnego biegłego.

Chybiony jest też zarzut pominięcia protokołów częściowego odbioru robót (z 19 grudnia 2008 r., 29 stycznia 2009 r.) i protokołu końcowego (z 9 kwietnia 2009 r.). Ich znaczenie nie polega na tym, że wykluczają dowodzenie nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego z umowy zawartej przez strony. Nie jest bowiem tak, że skoro powódka nie skorzystała z uprawnień zamawiającego w trakcie wykonywania remontu, oznaczać to ma prawidłowe jego wykonanie i niemożność wykazywania, że odebrane roboty zostały wykonane wadliwie. Możliwości takiej nie stoi na przeszkodzie to, że w odbiorze uczestniczyli profesjonalści z zakresu budownictwa (inspektorzy nadzoru budowlanego). Ich udział w odbiorze, zdaniem pozwanego, ma oznaczać, iż gdyby wady były, dostrzegliby je, a tym samym niemożliwe jest nienależyte wykonanie świadczenia niepieniężnego. Nieskorzystanie z uprawnień zamawiającego w czasie wykonywania remontu oznacza jedynie to, że powódka z tych uprawnień nie skorzystała w toku wykonywania świadczenia niepieniężnego przez kontrahenta i samo w sobie nie prowadzi nawet do poznania przyczyny nieskorzystania z uprawnień, jakie służą zamawiającemu przed dokonaniem odbioru. Ujawnienie się wad robót już po dokonaniu odbioru jest okolicznością, jaką zamawiający może wykazywać po dokonaniu odbioru, tym bardziej wówczas, gdy – jak w niniejszej sprawie – wady ujawniają się dopiero w toku eksploatacji dachu poddanego remontowi. Z takiej podstawy faktycznej zamawiający może wywodzić roszczenie i dochodzić go w procesie sądowym, dowodząc go, gdyż to na nim spoczywa ciężar dowodzenia w tym przedmiocie (art. 6 kc i art. 232 kpc), czemu powódka sprostała. Gdyby przypisać odbiorowi robót znaczenia nadawane temu zdarzeniu przez pozwanego, wykluczone byłoby konstruowanie (na podstawie przepisów prawa mających zastosowanie w takiej sytuacji) roszczeń z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, w tym z rękojmi i gwarancji, które z założenia powstają po skwitowaniu wykonania świadczenia niepieniężnego, czym w istocie jest odbiór robót.

Nietrafny jest zarzut dotyczący oceny wiarygodności dowodów, w tym wiarygodności i mocy dowodowej opinii M. J.. W istocie skarżącemu idzie wyłącznie o ocenę dowodu z opinii biegłego, skoro w apelacji nie wskazuje innych dowodów, które miałyby być błędnie ocenione przez Sąd Okręgowy. Zwrócić bowiem trzeba uwagę, że w apelacji pozwany odwołuje się do zeznań J. Ł. i J. P., choć nie byli przesłuchani w niniejszej sprawie. Jeśli zaś idzie o opinię M. J., biegły szczegółowo odniósł się do poszczególnych zarzutów pozwanego do niej, odpowiadając na rozprawie na pytania pozwanego. W apelacji pozwany powtarza zarzuty, które względem opinii sformułował w zarzutach do niej już w postępowaniu w pierwszej instancji. Tymczasem biegły w sposób zrozumiały, szczegółowy i logiczny odniósł się do nich, odwołując się przecież do swej wiedzy zawodowej i doświadczenia zawodowego, odpowiadając na liczne i szczegółowe pytania pozwanego. Wbrew stanowisku pozwanego, opinia nie jest wzajemnie sprzeczna, ani też nieszczegółowa. Brak jest podstaw do jej kwestionowania tylko dlatego, że pozwany ma odmienny pogląd co do jakości robót, które wykonał. Gdy zaś chodzi o zagadnienia techniczne, to właśnie tego rodzaju kwestie stanowią przyczynę, ze względu na którą dopuszczony został dowód z opinii biegłego, mający wyjaśnić zagadnienia wymagające wiedzy specjalnej. Opinia biegłego dotyczy jakości remontu dachu oraz – z punktu widzenia rozstrzygnięcia o żądaniu zapłaty – kosztów naprawy dachu po wykonaniu przez pozwanego prac remontowych. A jej wiarygodności i mocy dowodowej pozwany skutecznie nie podważył również w części kosztowej.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 647 kc. Przepis ten nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy. To nie wykonawca bowiem dochodził zapłaty, lecz zamawiający.

Strona powodowa zgłosiła do rozpoznania roszczenie pieniężne, stwierdzając w uzasadnieniu pozwu, że pozwany udzielił rękojmi i gwarancji oraz wywodząc o powierzeniu wykonania prac w celu usunięcia wad robót pozwanego innemu podmiotowi za sumę pieniężną, której zasądzenia powódka się domagała. Wspólnota nie skonstruowała roszczenia w oparciu o podstawę z rękojmi, skoro nie skonstruowała powództwa w oparciu o wykonane uprawnienie z rękojmi i nie domagała się obniżenia wynagrodzenia, ani też z gwarancji, gdyż poddano pod rozpoznanie roszczenie pieniężne. Odwołując się do obciążających ją kosztów prac naprawczych, które musi ponieść w celu usunięcia wad prac remontowych wykonanych przez pozwanego, powódka zażądała zapłaty. Wcześniej zaś, przed procesem, wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 50.000 zł „w celu uzyskania środków na wykonanie zastępcze” (k. 61), a następnie do zapłaty „odszkodowania” w wysokości 64.998 zł „za nieprawidłowe wykonanie remontu dachu i nie usunięcie wad w wyznaczonym terminie” (k. 69). Dochodziła zatem roszczenia odszkodowawczego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 kc), skoro domagała się zasądzenia sumy pieniężnej stanowiącej koszt naprawy dachu po wadliwym remoncie wykonanym przez pozwanego, rozszerzając powództwo, by z tego samego tytułu uzyskać całość kosztów prac naprawczych ustalonych w toku procesu.

Zaskarżony wyrok podlegał sprostowaniu w części zawierającej oznaczenie przedmiotu sprawy. Powódka dochodziła bowiem zapłaty (art. 350 § 1 i 3 kpc).

Apelacja – jako bezzasadna – podlegała natomiast oddaleniu (art. 385 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy oraz treści art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 399 kpc oraz § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity w Dz. U. z 2013 r., poz. 490).